



Młodzież i opiekunowie projektu podczas spotkania w ZS nr 5 w Szczecinie

Fot. Ryszard PAKIESER

Erasmus Plus w Zespole Szkół nr 5 w Szczecinie

24/06/2019

O zdrowiu młodzieży w czterech krajach

Francuzi, Rumuni, Włosi i Polacy przez dwa lata spotykali się w swoich krajach i wspólnie realizowali projekt w programie unijnym Erasmus Plus. Licealiści z czterech krajów Europy – w tym ze szczecińskiego XVIII LO – poznawali swoje kraje i tradycje, nawiązywali przyjaźnie i wspólnie pracowali na rzecz zdrowia.

Ich projekt nosił tytuł „Moving 2 Health”. Od 2017 r. do 2019 r. jego uczestnicy spotykali się w każdym z czterech krajów i realizowali kolejno zajęcia na tematy: zdrowie fizyczne, zdrowie psychiczne, zdrowe odżywianie, stop uzależnieniom. W ubiegłym tygodniu w szczecińskim Zespole Szkół nr 5 uroczyście podsumowali całe przedsięwzięcie wraz z nauczycielami i rodzicami.

– Celem projektu było uświadomienie młodzieży, jak wiele w przypadku zdrowia zależy od nich, jak istotny jest zdrowy styl życia i dbałość o niego – powiedziała podczas podsumowania Małgorzata Matuszak, współkoordynatorka projektu w XVIII LO w ZS nr 5.

Od kuchni do nauki

Realizując projekt, uczniowie mieli wytyczone cele realizacji różnych przedsięwzięć: realizacje filmów i spektakli, przygotowanie plakatów i wystaw, prowadzenie rozmaitych warsztatów – od kulinarnych po naukowe z zakresu dziedzin medycznych. Cały projekt był realizowany w języku angielskim. Polscy uczniowie przygotowali po angielsku przedstawienie „Królewna Śnieżka i siedem dni”, o puszyczej królowej, która z każdym dniem staje się szczuplejsza.

– Dzięki wymianie międzynarodowej, zorganizowanej w ramach programu Erasmus Plus, oprócz poszerzenia wiedzy na tematy zdrowotne, francuska, włoska, rumuńska i polska młodzież poznała także swoje narodowe tradycje, kulturę i zwyczaje – przyznała koordynatorki

projektu: Małgorzata Kujawska, Małgorzata Matuszak i Ewa Wardzińska.

Dodały, że dopiero obecna retrospekcja wszystkich dwuletnich działań podczas podsumowania projektu uzmysłowiła uczestnikom rzeczywistą skalę przedsięwzięcia i ogrom rozmaitych wydarzeń. Uczniowie przygotowywali prezentacje o swoich krajach i wykonywali tradycyjne potrawy. Podczas wspólnych zajęć podejmowali także poważniejsze tematy, a swoje obserwacje i opinie na temat problemu zdrowia i uzależnień wyrażali w rozmaitych formach, m.in. przygotowali plakaty i zorganizowali wystawę, nagrali film oraz wykonali prezentacje. Uczestniczyli także w grach i zajęciach sportowych oraz spotkaniach z ciekawymi ludźmi, a także w atrakcyjnych wycieczkach. W Paryżu odwiedzili Muzeum Ciała, w Szczecinie i Włoszech najciekawsze historycznie miejsca. Podczas prac nad projektem w Rumunii młodzież zwiedzała m.in. zakłady produkujące naturalne wyroby wędliniarskie i sery. Na uczelni licealiści odbyli warsztaty chemiczne. – Prowadziłyśmy tam badania, np. który miód jest prawdziwy, a który sztuczny, sprawdzaliśmy świeżość jaj i mleka – opowiada Alicja Pieszko z XVIII LO. Uczniowie reprezentujący wszystkie kraje przygotowywali też tradycyjne potrawy. – Największą popularnością cieszyły się jednak nasze kotlety schabowe – przyznała licealistka Magdalena Chołaj.

Od zdrowia do przyjaźni

Projekt realizowany był na rzecz zdrowia, ale jak stwierdzi-

ła młodzież, był on także na rzecz przyjaźni. Szczecińscy uczniowie przyznają, że przyjaźnie, które się nawiązały podczas spotkań, wciąż trwają, gdyż młodzi ludzie piszą do siebie i telefonują. Niektórzy planują nawet odwiedziny w wakacje.

– Wszystkie zadania realizowaliśmy wspólnie bez podziału na grupy, co wpłynęło na integrację uczestników z czterech krajów – podkreśla licealista Filip Dziedziniewicz.

Uczniowie przyznali, że o ile wcześniej wiedzieli sporo o kulturze Francji i Włoch, to o Rumunii mogli powiedzieć niewiele. Tymczasem mentalność Rumunów bardzo przypadła im do gustu.

– Rumunia to piękny kraj i otwarci ludzie. Bardzo nam się tam podobało, także ze względu na dobrą organizację – ocenia Dominik Kozłowski, uczeń XVIII LO.

Zaś Miriam Lisowska dodaje, że Rumuni są otwarci, muzykalni, weseli i sympatyczni. Uczniowie zwiedzili Bukareszt i parlament, który z całą dzielnicą został zbudowany przez komunistycznego dyktatora Nicolae Ceausescu. W Paryżu odbyli przejażdżkę statkiem po Sekwanie. Przyznają, że podczas zajęć kulinarnych w innych krajach wiele osób pytało o pierogi, które mieli okazję spróbować podczas wizyty w Polsce. Polakom też smakowały tradycyjne dania pozostałych kuchni.

Na pytanie, co daje taka wymiana, uczestnicy projektu mówią: – Doskonalenie języka angielskiego, otwartość na inne kultury i przełamanie stereotypów. A przy okazji zobaczyliśmy inne kraje i byliśmy w miejscach, do których byśmy nie pojechali. Najważniejsze jest jednak to, że teraz mamy przyjaciół także poza Polską, w dodatku aż w trzech krajach Europy. ©©

Elżbieta KUBERA